



UNIwersytet
Warszawski

Biuro Prasowe

29.07.2016

MNIEJ STERYDÓW W LECZENIU NEREK

Odkrycie prof. Macieja Mazura z Wydziału Chemii UW może przyczynić się do zmiany schematu leczenia chorób nerek i ograniczyć dawki sterydów przyjmowane w trakcie terapii.

Zespół nerczycowy (białkomocz) objawia się znaczną utratą białka, które przedostaje się z krwi do moczu i jest wydalane z organizmu. To choroba występująca najczęściej u dzieci, które muszą być systematycznie monitorowane pod kątem obecności białka w moczu. Choć istnieją różne metody pomiaru, wszystkie informują chorego zbyt późno, czyli w fazie, w której nawrót już trwa.

Prof. Maciej Mazur odkrył skuteczny i prosty sposób wczesnego ostrzegania przed nawrotem choroby. Wynalazek przechodzi obecnie procedurę patentową prowadzoną przez Uniwersytecki Ośrodek Transferu Technologii UW.

Terapia sterydowa

– Osobiście zetknąłem się z zespołem nerczycowym, dlatego poświęciłem się temu tematowi. Poziom białka w trakcie nawrotu narasta zazwyczaj lawinowo i żeby go obniżyć, dziecko musi przyjąć duże ilości sterydów. Nawet jeśli poziom białka w moczu uda się szybko obniżyć do zera, dalsze zmniejszanie dawek sterydów musi być dokonywane stopniowo. W rezultacie chore dzieci, które zmagają się z nawrotami choroby, w ciągu wielu lat przyjmują ogromne ilości leków powodujących bardzo poważne skutki uboczne – wyjaśnia prof. Maciej Mazur.

U dzieci chorych na białkomocz wzrasta ryzyko osteoporozy, nadciśnienia, schorzeń układu trawiennego i krwionośnego, jak również chorób oczu (jaskra i zaćma), często występuje spowolnienie lub zahamowanie wzrostu i nadwaga.



UNIwersytet
Warszawski

System wczesnego ostrzegania

– Chciałem znaleźć sposób przewidywania nawrotu, zanim jeszcze nastąpi wzmożone wydalanie białka do moczu, aby można było dziecku podać znacznie mniejszą dawkę sterydu i utrzymać remisję – mówi prof. Mazur.

– Zauważyłem, że na kilka dni przed nawrotem choroby zmniejsza się napięcie powierzchniowe moczu chorego dziecka. Zmiany właściwości fizycznych są na tyle duże, że można je wykryć w domowych warunkach bez konieczności stosowania zaawansowanych i drogich metod, urządzeń czy odczynników – wyjaśnia naukowiec. Potrzebny jest jedynie wystandaryzowany niewielki pojemnik z miarką. Dzięki niemu można zmierzyć napięcie powierzchniowe moczu. Na razie profesor wykonał kilka prototypów pojemnika.

Kontakt

prof. Maciej Mazur: +48 501 023 569; mmazur@chem.uw.edu.pl